

Dla mieszkańca

Opublikowano: wtorek, 27, luty 2018 19:15

Odsłony: 23033

Pies to nie tylko słodka mordka, merdający ogonek i cudowne oczka - to przede wszystkim obowiązek i odpowiedzialność o których często zapominamy. Kwestią, szczególnie uciążliwą i niebezpieczną jest fakt wypuszczania psów luzem po to, żeby sobie pobiegały. Czasami biegające bez nadzoru psy, łączą się w watahy liczące po kilka sztuk. Zdarzają się przypadki, że atakują inne zwierzęta, czasem także ludzi. Przykładem jest nasza poniedziałkowa interwencja dotycząca sarny na ul. Moniuszki zaatakowanej przez psy (zdjęcie). Interweniujący strażnicy schwytali ranną sarnę, u której zauważyli liczne obrażenia spowodowane atakiem psów. O jej walce o przetrwanie świadczyły krwawe ślady na śniegu. Mimo udzielonej opieki weterynaryjnej niestety nie udało się jej uratować. Przypadki wypuszczania psów bez nadzoru ich właścicieli nie należą w naszym mieście do rzadkości, o czym świadczy ilość realizowanych interwencji przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej. W roku 2014 strażnicy zrealizowali 281 interwencji dotyczących zwierząt, w roku 2015 - 308, w roku 2016 - 389, w roku 2017 - 360. Niestety kilka zakończyło się pogryzieniem interweniujących strażników. Przepisy obowiązujące właścicieli psów powstały nie dlatego aby utrudniać im życie, lecz po to, by uświadomić ich właścicielom, że posiadanie psa to nie tylko przyjemność ale także odpowiedzialność za jego utrzymanie. W przypadku gdy dojdzie do pogryzienia, właściciel psa naraża się na odpowiedzialność karną z art. 156 KK lub art.157 KK oraz ewentualne koszty odszkodowania wynikające z powództwa cywilnego.